

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w Jedenastą rocznicę wskrzeszenia *Królestwa Polskiego* przez Błogosławionego Monarchę ALEXANDRA I; onegdaj w Kościele *Archi-Katedralnym S. Jana* składano dzięki PRZEDWIECZNYMU. Mszą S. celebrował JW. *Arcy-Biskup Prymas*, w obec JJW. Prezesa Senatu, Senatorów, Ministrów, Urzędników władz wszelkich i zebranego w Świątyni Pańskiej Ludu; Po *Te Deum* nastąpiła *Modlitwa* o szczęśliwe panowanie Miłościwego PANA, i spełnienie wszelkich życzeń całej Jego Najjaśniejszej Rodziny.

z *Hrubieszowa* d. 12 Czerwca 1826 r.

Umiał tu po krótkiej chorobie w kwiecie wieku *Wincenty Sędzimir*. Zostawił w największym smutku pogrzebionych zgrzybiałych Rodziców, Babkę żony swojej przeszło 80 lat mającą, tudzież Żonę 25cio letnią, z 5 Dziećkami, z których najstarsze ma lat 5. Wszystkich tych nieszczęśliwych istot był jedyną podporą. Ktogo znał, wyzna istotnie że był użytecznym dla cierpiącej ludzkości. J.G.J.K.

z *Petersburga*.

Stolica nasza nie przestała w swym wzroście, szybkim iść krokiem, który w przeciągu jednego wieku osadę rybacką postawił w rządzie najpiękniejszych miast na świecie. Oddalenie się na kilka miesięcy, wystarcza do obłąkania wędrownika za powrotem. Pałace, budowy publiczne, których ani widział zaczynanych,

zjawiają się przed nim, iakby czarami wzniesione. Mnóstwo domów, z których nie mało wystawia majątki ogromne i dowodzi pożytecznego kierunku u nas wielkich kapitałów, zapelnilo z kolei przerwy, będące dotychczas w cyrkule admiralicyjnym; inne znowu podniosły się piątrzem dodatkowem. Zewsząd natłok lokatorów, spieszących do zaięcia nowych tych budowli, wprzód, nim są ukończone, puzyśpiesza i pomnaża prace. Gdy tak środek miasta nabywa codziennie więcej pełności i okazałości, równy pospiech widzieć się daje za obrębem stolicy i powiększa rozległość *St. Petersburga*, przez połączenie go z okolicami wiejskimi. Można by nawet powiedzieć, że same kłeski, polepszenie tu wiedzą za sobą. Tak np. wieś *Niwołskoie*, nad *Czarną rzeczką*, jedno z miejsc najupodobańszych mieszkancom stolicy podczas lata, wiele zyskała od czasu powodzi r. 1824. Z początkiem następnej wiosny, wszystko było odnowione, uporządkowane i ozdobione z większą czystością i wytwornością; ślady rujnowania się lub dawności, przedtem postrzegane, całkowicie znikły. W tym roku nie małośmy się zdziwili, widząc prawie podwójną liczbę wiejskich ustroń, otaczających ogród *Strogonowa* i *Czarną rzeczkę*. Po między koniecznymi się teraz robotami, wewnątrz miasta, jedna nadewszystko zasługnie na uwagę i wdzięczność publiczności. Jestto grobla kamienna, od mostu *Siemionowa* do ogrodu letniego, mająca się rozciągać aż do *Ne-*

wy. Otoczona jest drzewami, i leży pomiędzy balustradą nadbrzeża *Fontanki* a kratą, opasującą stary pałac *Michajłowski*. 2 Mosty są cenniejszą ozdobą tej nowej komunikacji. Jeden ukośny, granitowy przecina kanał, otaczający pałac wspomniany; drugi o Inej arkadzie, podobnie iak pierwszy, leży naprzeciw ogrodu letniego, wmiejsu, gdzie się *Mojka z Fontanką* łączy. Zbudowany on jest z surowcu żelaznego. Chodniki dla pieszych wyłożone taflami z tegoż metalu, wysunięte są nieco nad szerokość sklepienia i oparte na belkach bogatą rzeźbą okrytych. Balustrady, lśniące się pozłotą, zdobią pęki bronii rzymskiej i tarcze z głowami *Meduzy*. Po 4ch rogach mostu, którego podpory są z granitu, wznoszą się pęki włóczni także złoczone, a przeznaczone na latarnie; spaiają je pośrodku wieńce z liści, tak, iż owe pęki tworzą 2 ostrokregi wierzchołkami z sobą zetknięte. Cały ogół budowy i ozdób, doskonale zgodny z gmachami i miejscami przyległemi, zaleca się trwałością, gustem i wytworem, statecznemi cechami robot, których plany i kierowanie poruczone są P. Jenerał Maiorowi *Basaine*. Niemniej też przynosi zaszczytu wykonanie PP. Podpułkownikowi *Klapejron* i Kapitanowi *Mlato*, którzy do tego byli użyci. Tak więc okolice starego pałacu *Michajłowskiego*, w przód-
dy okazując zewsząd przechody ciasne, ogrodzenia, nieforemne i bez celu place, w przeciągu nie więcej iak lat 2ch stały się jednym z najpiękniejszych *Cyrkułów St. Petersburga*. Pałac rzadkiej okazałości, wzniesiony pod dozorem zeszłego Hr. *Gurjewa* i godzinny dostojnej pary, w nim mieszkającej; nowa ulica, wiodąca z prospektu *Newskiego*, przez pole *mar-sowe*, na most *Suworowa*, tak znakomity wielkimi rozmiary i budową łądzi na których jest wsparty; sam plac na polach *marsowych*, zregulowany i przyozdobiony; most na łańcu-

chach, czyniący pomiędzy obu brzegami *Fontanki* komunikacją oddawna za istotnie potrzebną, uznana; wreszcie grobla osadzona drzewami, która jest dziś najpiękniejszym wejściem do ogrodu letniego, oto, co wykonano w przeciągu czasu, ledwo, gdzie indziej wystarczającego na zbudowanie prostego domu.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

Listy przybyłe do *Wenecji* donoszą iż *J-brahim Basza* d. 12 z.m. opuścił *Patras*, z kąd udał się do *Modonu*. — *Kellokotroni*, *Mauromichalis*, *Zaimis*, *Siosiny*, *Trekupi*, *Tzemandos* i *Andrzej Hiksos* znajdują się teraz przy styrze rządu *Greckiego*, który wydał wyrok, iż każdego *Greka* oczekuje kara śmierci, jeżeli wzbierać się będzie wejść w służbę wojskową dla obrony ojezyny. 1800 *Palikarów*, którzy szczęśliwie umknęli z *Missolongji*, znajdują się teraz w *Salonie*, gdzie zamyślają utworzyć drugą twierdzę *Missolongją*. — *Don Wincen-to Mikarcelli*, były Aient Konsularny *Austrjacki*, znajduje się teraz przy wojsku *J-brahima Baszy*, przy którym się znajdował w czasie oblężenia *Missolongji*. — Donoszą z *Korsu* d. 9 z.m. iż Jenerał *Ponsonby* Wice Namiestnik *Korsu*, wysłał kilku gonców do *Missolongji*, *Patras* i *Naupli*, chcąc powziąć pewną wiadomość o terażniejszym tych miast położeniu. Dowódca *grecki Karaiskaki* miał spalić miasto *Artę*. Kapitan *Suljotów, Nasso Fontamare* który należał do korpusu pułkownika *Fabwje*, udał się z 300 ludźmi ku *Naupli*, gdzie opanovał cytadelę *Pallamedes*, wypędzwszy z niej garnizon składający się z *Moreotów*, oświadczać rządowi *greckiemu* iż on i jego wojsko niezyczą z nimi zostawać w spółceństwie. z *Naupli*, z *Koryntu* i z *Aten*, wypędzono także garnizony składające się z *Moreotów*, gdyż dobrze myślący *Grecy* mają ia-

nie dowody zdradziectwa *Moreotów*, a bardziej ieszcze *Majnotów*. — z *Paryża*.

Dnia 5 b. m. ukończyła *Xina Berry* obchodzenie *Stacji Jubileuszowych* po Kościołach paryżkich. Odwiedziła w ciągu *Jubileuszu* 45 Kościołów, przy każdym obdarzała hojnie ubogich — Mówią, iż *Pan Kaming* odbędzie podróż z *Londynu* do *Paryża* przed zbraniem się nowego Parlamentu Angielskiego. Poseł *Francuzki* przy dworze *Londyńskim* *Xze Polinjak* ma w tymże czasie przybyć do *Paryża*, gdzie (iako utrzymania) ma objąć urząd iednego z Ministrów *Francuzkich*. — Izby *Handlowe* w *Marsylji* i w *Hawre*, poszły za przykładem izby handlowej w *Bordo*, prosząc rządu o ukończenie układów handlowych z *Stanami Ameryki Południowej*. — Dnia 8 b. m. odbyła się w *St. Klu* rada Ministrów, która trwała przez 4 godziny, pod przewodnictwem *Króla*. Minister spraw wewnętrznych udał się na godzinę przed ukończeniem tej rady do *Paryża*.

— Według odebranych listów z *Rzymu* *Ojciec Sty* rozdał teraz 3 *Kapelusze Kardynałskie*, iednak nie dla *Duchowieństwa* w państwie *Francuzkiem*, lecz w innym *mocarstwie*. — *Miłośnicy Muzyki* smutną odebrali nowinę; donoszą bowiem z *Londynu*, że w tej stolicy, sławny *Weber* Autor muzyki *Frejzycy* i wielu innych dzieł, żyć przestał. D. 5 b. m. rano znaleziono go nieżywego w łóżku. Miał lat 39; był słabego zdrowia, które się pogorszyło za przybyciem do *Anglii*.

Pewny wojskowy ociemniały od 2 miesięcy, odzyskał wzrok przez troskliwe starania; iednak okazuje się przytem szczególniejsza okoliczność. Człowiek ten widzi wszystkie przedmioty większe a szczególniejsze. Ludzie miernego wzrostu wydają mu się *olbrzymami*, a iego garnuszek ztyzanną iako *beczka*, której

niemoże objąć rękami. Zwiedziony objętością każdego przedmiotu, który się iego oczom nastręcza, mniema, że są bardzo bliskie i wyciąga ręce aby je pochwycić; co udało mu się tylko przez dotykanie. Fizyczna organizacja oczów zdaie się iż żadnego w tem nie poniosła uszczerbku.

Kurs Szybkobieg na *Srodę* zapowiedziany, dla niepogody nieodbyty, *Jutro* iedli pogoda posłuży odbytym zostanie.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Podając do wiadomości publicznej a mianowicie *Proboszczów* i *Plebanów Parafji Kościelnych*, że w depozycie *Urzędu* swego znajduje się *Kielich Kościelny* miedziany, w środku pozłacany, a wewnątrz pobielany, na podstawie którego iest ślad zatarty wyrtego pagórka z krzyżem, który to *Kielich* odebrany został od *Osoby tłumaczącej się że go znalazła*. *Urząd Muncypalny* wzywa niniejszem właściciela takowego *Kielicha* do odebrania go w przeciągu najdalej trzech miesięcy, po upłynieniu albowiem tego terminu, podług praw policyjnych postąpieniem będzie. — *Vice Prezydent L. u. b. o. w. i. d. k. i.* *Za Sekre: Jnego Wiernicki.*

Urząd Munc: M. S. Warszawy.

Tabakierka złota emalją koloru szafirowego wykładana w puzderku zielonem, odebrana od osoby prawem własności do posiadania tej urzędopodobnej, tłumaczącej się że ją znalazła, znajduje się pod zabezpieczeniem policyjnym; oczem podając do wiadomości publicznej. *Urząd Muncypalny* wzywa właściciela tejże *Tabakierki* do uodwodnienia i odebrania własności w przeciągu najdalej 3ch miesięcy, w przeciwnym albowiem razie, podług przepisów Policyjnych postąpieniem będzie. — *Vice Prezydent L. u. b. o. w. i. d. k. i.* — *Za Sekretarza Jnego Wiernicki.*

DONIESIENIA.

Ostrzega się, iż niewolno nikomu *Polować* w majątnościach *Tarchomin* z przyległościami i *Włochy*, pod *Warszawą* położonych, każdy zatem spotkany z fuzją, a nieposiadający wyraźnego na to pozwolenia na piśmie od *Właścicieli*, przytrzymano zostanie i takową zabraną mieć będzie.

w *Zeszły Piątek* zgubiono *Kolczyki Żydowskie srebrne*, z *dyamentami* drobnemi, a w *środku* większemi, forma *Kolczyków* długa; uprasza się o oddanie do *Wolfa* *Lajbela* *Jubitera* przy *ulicy Franciszkańskiej* N. 1502,

za dobrą nagrodą.

Niżej na podpisie wyrażony, ma honor zawiadomić Przes. Publiczność, iż na mocy Uzyskanych Konsensów Rządowych założył w mieście Daleszycach Obwodzie Kieleckim Woja: Krakowskim fabrykę wyrobów płóciennych jako to: ptyfeniów, chustek, różnego rodzaju i żagietów kolorowych, niemniej drukarnią cyoów i płóciem, nakoniec farbiernią, jego rozlain wyrobów, równie astrachanji, sukna i materacji jedwabneyk, żyzczący sobie nabyć gotowych wyrobów, lub oddzielne gatunki zamówić, zechce się zgłosić do właściciela fabryki gdzie wszelką dogodność i łatwość znajdzie. — w Daleszycach d. 1 Paździer: 1824 r. — Teofil Karwiński, Właściciel Fabryki.

Uwiadamia się publiczność, iż w dniu 26 Czerwca r.b. o godzinie 9 zrana, w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 496 na 2 piętrze, Effekta następujące jako to: Łyżki srebrne, zegary, Kanapy, Krzesła, Szafy, Stoly, Sprzęty kuchenne, Miedz, Cyna, Porcelana, Garderoba Męzka i Damska, 130 par przeszło różnych Trzewików, Bucików, i Berlaci Damskich, i inne ruchomości, więcej daigomu publicznie sprzedane będą.

T. D y d y Ń k i K. T. C. W. M.

w Dniu 23 m. i. r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Maranów pod Nr 2191 prawnie zajęte ruchomości jako to: Stoly, Kanapa, Krzesła, Lustra, Rządle, Kopersztychy, Lichtarze etc. po południu zaś o godzinie 3 przy ulicy Rybaki Nr 2549 Kanapa, Krzesła, Lustra, Pułmiski i Talerze cynowe. Obrazy itp. przez publiczną licytacją sprzedane będą. —

Andrz: T o p o l s k i K. S.

w Warszawie d. 23 Czerwca r.b. o godzinie 3 z południa na publicznym Targu w ulicy Maranów Nr 2284 meble, kantorki i różne sprzęty, oraz narzędzia kapelusznickie przez publiczną licytacją sprzedane będą. —

Sta M o d z e l e w s k i Komornik.

Ustanowiony Pełnomocnik przez Kuratorów zasądowych Massy Franciszka Koehler jr, maieć sobie zleconą Xięgę Handlową wszystkich aktywów przez różne osoby do massy wnieść mających, pospiesza zawiadomić interessantów, iż czas ostateczny do zaspokojenia należności, po zniesieniu się z wszystkimi wierzytelcami do dnia 10 Czerwca r.b. oznaczonym został, w którym przeciąga czasu, każdy z dłużników nie tylko w każdym czasie rachunek swój, w Księdze Handlowej u pomienionego Pełnomocnika przy ulicy Dąbielowiczowskiej Nr 618 zamieszkałego przejrzyć może, ale nadto wskazaniem mieć będzie, gdzie nale-

żność Mossie wiana zapłaci. Uplyniony bowiem powyższy czas wspomniane aktywa, przez publiczną licytacją, w d. 23 Czerwca r.b. o godz: 4 z południa w miejscu otwarcia całego Handlu przy ulicy Miodowej niezawodnie sprzedane zostaną i nabywcy urzędowy przelew wydanym zostanie; a ubiegający się o kupno wspomnianych aktywów, wyciąg do przejrzenia udzieleny mieć mogą. Lepn Ch r a s z e w s k i P. T.

Przy ulicy Nowy Świat w domu pod Nr 1264 i 5, dnia 26, 27 i 28 b.m. o godzinie 10 przed południem, sprzedane będą przez Publiczną Licytacją różne rzeczy złote, srebrne, miedziane, żelazne, także suknie męzkie, bierzna, szkatulki, meble, homoki, bryczka na ressorach, szory i t. d. za gotowe pieniądze. Na który to dzień wzywa się chcą kupna mających.

Podpisany uwiadamia niniejszym Sza: Publ., iżby się nikt nieważyl nabywać Wexlu pod dnim 18 Lipca 1824 r. przez Cywę Braunową z Plocka, na rzecz Naftala Gutmiell z Warszawy na Tal: 300 wystawionego od kogo bąć, czy to przez opłatę onego, czyli też przez Judość lub pod jakim bąć pozorem kupować, albowiem gdy wyroki w tym względzie w różnych Instancjach Sądowych zapadłe są już w trakcie ekzekucji, przeto takowy wexel niniejszym umarzać i za niebity uznać. Gdyby zaś kto takowy posiadał, upraszam więc iżby go Cywie Braunowej za poprzedniem iednak okazaniem sobie kwitu zapłaty tegoż przez Cywę Braunową tejeż zwrócić raczył. Chaiem Z y l b e r z a h e.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w d. 23 b.m. i r. o godzinie 4 z południa, w domu Nr 2050 przy ulicy Szymanowskiej stojącego publicznie sprzedane będą kufry, garderoba męzka i damska, oraz sprzęty domowe, i gospodarskie. — Fran: R y d e c k i K. S.

D. 23 Czerwca 1826 r. o godz: 10 zrana w Warszawie przy ulicy Długiej w domu Nr 576 prawnie zajęte Fortepjan, Sofa, Stolik, Krzesła i inne ruchomości, w drodze licytacji publicznej, za gotowe kurant pieniądze przez podpisanego Komornika sprzedane będą. —

Onufry Z a b o r o w s k i K. S. T. C. W. M.

Pod Nr 495 przy ulicy Miodowej iest Sklep do naigcia od S. Jana r.b.

Osobie idącej we Wtorek wieczorem z Saskiego Ogrodu przez Krak: Przedmieście, zginał Szpile mały, biały, ostrzyżony do połowy leez dosyć porostły. Kto go znalazł raczy oddać na Długą ulicę do domu XX. Paliłow na lwse piętro, a nagrody otrzyma zlip: 18.

Teatr. Dziś Kom: Popielaty Człowiek i Tańce